

Archiwum pojoannickie wśród światowych pereł

Napisano dnia: 2021-03-04 11:28:03



KŁODZKO (inf. wł.). **Archiwum pojoannickie wraz z unikatową szafą Millera znajdują się na Polskiej Liście Krajowej Programu UNESCO Pamięć Świata. Uroczysty wpis zostanie dokonany w czerwcu br. w Warszawie, w Belwederze.**



Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Najświętszej Maryi Panny w Kłodzku wiosną ubiegłego roku zaproponowała, w ramach kolejnego naboru, wpisanie średniowiecznego zbioru dokumentów stanowiących jej zasób na Listę Dziedzictwa UNESCO. Spośród zgłoszonych z całej Polski 20 projektów do wpisu w tym roku zakwalifikowano 17, w tym kłodzkie archiwum.

*- Nasze archiwum jest kompletnym zbiorem dokumentów zgromadzonych w przeciągu ośmiu wieków. Dotyczą one nie tylko historii Kościoła, ale w ogóle systemu działania państwa w tamtych latach, w Europie środkowej, m.in. na ziemiach polskich, czeskich, morawskich, niemieckich czy włoskich. Dokumenty powstały w Rzymie, Bazylei czy Pradze - mówi kierownik, zarazem koordynator projektu **Henryka Szczepanowska**. - Mamy do czynienia z dokumentami fiskalnymi i administracyjnymi. Ostatnio trafił w nasze ręce dokument z roku 1412 o sensacyjnym wymiarze. Spisany w Pradze dotyczy zatwierdzenia powołania w Kłodzku szkoły katedralnej. Kto o tym wiedział, że w tym mieście, w tamtych czasach istniała tak ważna instytucja równoważna uniwersytetowi...*



Proboszcz **Robert Jerzy Mól** nie kryje satysfakcji z faktu, że archiwum pojoannickie zostało zauważone przez tak zacne gremium decydujące o umieszczeniu unikatowych obiektów wśród światowych pereł np. kultury materialnej: *- Specyfika ziemi kłodzkiej i Kłodzka jest taka, że zawsze stanowiły i stanowią ważne miejsce w Europie. To tutaj bardzo mocno tkwi historia Czech, Niemiec i Polski. Mamy dowód, że przez wieki Kłodzko - powiedzmy - było takim swoistym pępkiem Europy środkowej i z racji na swoje położenie między Wrocławiem i Pragą, oraz innymi centrami, prawdopodobnie na szlaku, którym do Polski szedł św. Wojciech. Określenie "Brama kłodzka" w tym wszystkim dziś nabiera jeszcze większego znaczenia. Samo archiwum, dopóki leży i nikt nim się nie interesuje, jest kupą papieru. W momencie, kiedy wzbudza zainteresowanie historyków, archiwistów i przedstawicieli innych środowisk nabiera wartości, stając się obiektem badań i pracy. To przekłada się na to, że takie miasteczka jak Kłodzko dziś położone na obrzeżu Polski w pewnych kręgach wzbudza większe zainteresowanie...*

Na pewno fakt wpisania archiwum na listę UNESCO ma siłę promocji - tak jego jak i miasta, w którym się znajduje. Już to dopinguje do tego, aby dla unikatowego zbioru dokumentów składającego się na to archiwum stworzyć jak najlepsze warunki lokalowe. I to jest wyzwanie nie tylko dla właściciela tego dokumentacyjnego majątku.

(bwb)